

Andrzej Zwara

Kwestia jawności postępowania dyscyplinarnego adwokatów

Palestra 51/7-8(583-584), 137-140

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ADWOKATURA DZIŚ I JUTRO

Andrzej Zwara

Kwestia jawności postępowania dyscyplinarnego adwokatów

W ramach kontynuacji reformy samorządów prawniczych planowane jest przekazanie spraw aktualnie rozpoznawanych przez sądy dyscyplinarne korporacji do właściwości sądów apelacyjnych, a w drugiej instancji do Sądu Najwyższego. Jednym z argumentów wysuwanych przez postulatorów odebrania sądownictwa dyscyplinarnego samorządom prawniczym jest konieczność zapewnienia obywatelom prawa do niezależnego i bezstronnego postępowania przed każdym sądem (por. wyrok TK z 3.03.2005 r., SK 26/02). Gwarancje prawa do sądu określone w przepisie art. 45 Konstytucji odnoszą się bowiem do każdej sytuacji, gdy chodzi o orzekanie o sytuacji prawnej jednostki (por. wyrok TK z 8.12.1998 r., K 41/97, § IV p. 1).

Czy w obecnej sytuacji prawnej zapewnienie obywatelom prawa do rzetelnego postępowania przed sądami dyscyplinarnymi adwokatury wymaga przekazania jurysdykcji w sprawach przeciwko członkom tego samorządu sądom powszechnym? W świetle obowiązujących przepisów prawa wydaje się, że prawo to może zostać urzeczywistnione już w drodze zmiany dotychczasowej praktyki dokonanej przez poszczególne sądy dyscyplinarne.

Podstawowym gwarantem rzetelnego i obiektywnego postępowania sądowego jest zasada jawności. Jawność postępowania sądowego posiada wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. Aspekt wewnętrzny jawności, urzeczywistniający zasadę kontradyktoryjności, odnosi się do stron danego postępowania i stanowi o dostępności do informacji dotyczących procesu dla jego uczestników, zaś aspekt zewnętrzny, spełniający przede wszystkim funkcje społeczne, polega na możliwości obserwowania procesu sądowego przez osoby trzecie, niebędące stronami postępowania.

Jawność zewnętrzna postępowania zapewnia więc kontrolę wymiaru sprawiedliwości przez ogół społeczeństwa. Należy zatem wskazać, że omawiana zasada jest jedną z pochodnych ustanowionej w przepisie art. 2 Konstytucji zasady demokra-

tycznego państwa prawa, tj. postulatu zapewnienia jawności życia publicznego (por. wyrok TK z 10 listopada 1998 r., K 39/97).

Kontrola społeczna wzmacnia sędziowską niezawisłość poprzez faktyczne wystawienie pracy sędziów pod ocenę społeczeństwa, a ponadto zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania w toku postępowania prawdziwych zeznań i wyjaśnień ze względu na ich możliwą weryfikację przez obecne na sali osoby trzecie.

Prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy jest zagwarantowane w przepisie art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy, a także w przepisie art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi o prawie sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przy rozstrzyganiu o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w sprawach karnych.

Należy wskazać, że podobnie jak Trybunał Konstytucyjny (por. wyrok TK z 3 marca 2005 r., SK 26/02), Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej „ETPCz”), stoi na stanowisku, zgodnie z którym zasada jawności winna być przestrzegana nie tylko w sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne, ale także w sporach rozstrzyganych przed sądami dyscyplinarnymi (por. orzeczenie Campbell i Fell v. Wielka Brytania z 28 czerwca 1984 r., A. 80, § 68, Engel i inni v. Holandia z 8 czerwca 1976 r., A. 22, § 82).

Na uwagę zasługuje pogląd wyrażony w orzecznictwie ETPCz, wedle którego prawo do publicznego postępowania nie jest realizowane poprzez kontrolę orzeczeń sądów dyscyplinarnych przez sądy urzeczywistniające wynikającą z przepisu art. 6 Konwencji zasadę – tak jak to aktualnie ma miejsce w Polsce. Zdaniem Trybunału zawsze rozstrzygające znaczenie dla sprawy mają zarówno okoliczności faktyczne jak i prawne. Kontrolne rozpoznanie sprawy przez sąd kasacyjny nie rozstrzyga zaś nigdy wszystkich aspektów sprawy (por. *Le Compte, Van Lueven i de Meyere v. Belgia*, wyrok z 27 maja 1981 r., *Albert i Le Compte v. Belgia*, wyrok z 28 stycznia 1983 r., *Diennet v. Francja*, wyrok z 26 września 1995 r.).

Jawność postępowania sądowego, a więc także postępowania dyscyplinarnego to fundament budowy zaufania społecznego w stosunku do organów sądowniczych. Zarówno środki masowego przekazu, jak i opinia publiczna są zaś zgodne, że obecnie samorzady zawodowe nie cieszą się zaufaniem społeczeństwa.

Adwokat wykonuje zawód zaufania publicznego. Zgodnie z przepisem art. 17 ust. 1 Konstytucji samorząd zobowiązany jest do sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem tego zawodu w granicach i dla ochrony interesu publicznego.

Na podstawie przepisu art. 95a ustawy z 28 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (dalej: p.o.a.), postępowanie dyscyplinarne w sprawach dotyczących adwokatów i aplikantów adwokackich jest jawne wyłącznie dla członków adwokatury oraz przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, chyba że zachodzą przesłanki wyłączenia jawności zawarte w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Postępowanie to nie posiada więc przymiotu pełnej jawności zewnętrznej (por. Z. Krzemiński, *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, C.H. Beck 1998, s. 166).

Sądy dyscyplinarne adwokatury poddane są co prawda kontroli Sądu Najwyższego, jednak organ ten nie może rozstrzygać o wszystkich aspektach sprawy. Ponadto zakres kontroli jest dodatkowo ograniczony przez przesłanki uprawniające do wniesienia kasacji. Co prawda zgodnie z przepisem art. 91b p.o a. kasacji podlegają orzeczenia naruszające prawo oraz wymierzające niewspółmierną karę – a zatem obejmują szerszy katalog przypadków niż w sprawach rozpoznawanych przez sądy cywilne i karne, jednak obie przesłanki muszą wystąpić w stopniu rażącym.

Ponadto trzeba wspomnieć o sprawach, w których zasada jawności nie jest respektowana nawet w trybie kontroli przez Sąd Najwyższy. Idzie o kary upomnienia wymierzone przez dziekana okręgowej rady na podstawie przepisu art. 85 p.o a. Tego rodzaju sankcje podlegają zaskarżeniu tylko do sądu dyscyplinarnego, który jest ostatnią instancją. Tymczasem zgodnie z przepisem art. 91 p.o a. kasacja do Sądu Najwyższego może być wniesiona wyłącznie od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Okazuje się więc, że postępowanie w sprawach dotyczących kar upomnienia na żadnym etapie nie pozostaje zgodne z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji i z art. 6 Konwencji (por. D. Pudzianowska, A. Bodnar, *Korporacje na bakier z zasadami*, „Rzeczpospolita” z 16 stycznia 2006 r.).

Ograniczenie jawności rozpraw przed sądami wewnątrz korporacyjnymi pogłębia brak zaufania do adwokatów. W powszechnym odbiorze nieistnienie zewnętrznej jawności postępowania dyscyplinarnego stanowi bowiem dowód nierzetelności i braku bezstronności samorządowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Przeciwko jawności postępowań dyscyplinarnych wymieniany jest argument specyfiki odpowiedzialności zawodowej. Zdaniem niektórych podczas posiedzeń dyscyplinarnych ocenie podlegają zagadnienia o naturze wewnątrz zawodowej rozpatrywane w oparciu o kryteria nieoczywiste, a więc niezrozumiałe dla publiczności nieposiadającej odpowiedniej wiedzy. Należy jednak stwierdzić, że postępowania dyscyplinarne nie zawsze dotyczą zagadnień na tyle skomplikowanych, by nie mogły być zrozumiane przez osoby niewykonujące zawodu adwokata. Większość przewinień dotyczy przecież takich spraw jak wprowadzenie klienta w błąd, nieprowadzenie sprawy mimo jej przyjęcia, niestawienie się na terminy lub niepoinformowanie o nich klienta, zaniechanie wniesienia środka odwoławczego bez porozumienia czy też naruszenie zasad etyki.

Ryzyko utraty zaufania klientów w wypadku publicznego postawienia w stan oskarżenia zdaje się mniejsze niż w wypadku tworzenia niepotrzebnej atmosfery tajności w trakcie postępowań dotyczących spraw często o niewielkiej wadze.

Należy ponadto mieć na uwadze, iż każde, zgodnie z przepisem art. 95c p.o a., postawienie w stan oskarżenia przed sądem dyscyplinarnym zawsze poprzedzone jest szczegółowym badaniem sprawy w toku dochodzenia przez rzecznika dyscyplinarnego. Poza tym tak samo jak w wypadku zasady jawności zastosowanie do sądów dyscyplinarnych ma przecież zasada domniemania niewinności (por. wyrok TK z 27 lutego 2001 r., sygn. akt K 22/00).

Biorąc pod uwagę powyższe, nie ulega wątpliwości, że możliwe do przepro-

wadzenia niewielkim kosztem dostosowanie przez samorząd postępowań dyscyplinarnych do przepisu art. 45 Konstytucji i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności byłoby wyraźnym sygnałem, że adwokatura dba o wysoki poziom usług oferowanych przez swoich członków.

Wymieniony postulat jest wart uwagi, bo jego realizacja jest możliwa w najbliższym czasie bez konieczności wprowadzania zmian w obowiązującym ustawodawstwie.

Urzeczywistnienie zasady jawności w postępowaniu dyscyplinarnym może nastąpić zarówno poprzez publiczne ogłaszanie wyroków, publiczne ogłaszanie o dyscyplinarnie wykluczonych z zawodu, jak i poprzez dopuszczenie do udziału w postępowaniu przedstawicieli organizacji społecznych.

Zgodnie z § 1 ust. 3 *Rozporządzenia w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich*, w postępowaniu tym stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. w zakresie nieuregulowanym w ww. rozporządzeniu i p.o a.

Kwestia jawności ogłoszenia orzeczenia wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym nie została uregulowana w p.o a. Wobec tego zasadne wydaje się odpowiednie zastosowanie przepisu art. 364 § 1 k.p.k., który ustanawia bezwzględną zasadę jawności ogłaszania wyroku. W świetle przepisu art. 364 § 2 k.p.k. nieogłaszane publicznie może być jedynie uzasadnienie. Tezy wyroku w postępowaniu dyscyplinarnym powinny być zatem ujawniane (por. A. Bojańczyk, *Otworzyć drzwi, „Rzeczpospolita”* z 21 lutego 2001 r.).

Przedstawiciele społeczni, podobnie jak ma to miejsce w postępowaniu karnym, jako podmioty niezwiązane z żadną stroną, dzięki swemu obiektywizmowi jako „zewewnętrzni” obserwatorzy postępowania z pewnością przyczyniliby się do kształtowania u pokrzywdzonych przeświadczenia, że prowadzone w sprawach dotyczących ich interesów postępowanie jest rzetelne i bezstronne.

Przepis art. 95a p.o a. stanowi, że postępowanie dyscyplinarne jest jawne dla członków adwokatury i przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości. Wymieniony przepis p.o a. reguluje zatem wyłącznie aspekt zewnętrzny jawności postępowania. Kwestie dotyczące jawności wewnętrznej postępowania powinny być więc na podstawie § 1 ust. 3 *Rozporządzenia* rozpatrywane w oparciu o przepisy k.p.k. Wymieniona ustawa, analogicznie jak p.o a., określa, iż stronami postępowania są jedynie oskarżyciel, oskarżony i pokrzywdzony. Na podstawie przepisu art. 90 k.p.k. przedstawiciel społeczny – podobnie jak obrońca czy pełnomocnik – może być jednak uczestnikiem postępowania.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że odpowiednie zastosowanie przepisów k.p.k. sprawia, iż nie istnieją ograniczenia prawne uniemożliwiające udział przedstawiciela organizacji społecznej w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przez organy samorządu adwokackiego. Jawność zewnętrzna – zgodność z przepisem art. 45 Konstytucji może być więc zapewniona już w chwili obecnej (por. A. Bodnar, P. Witan, *Więcej jawności od zaraz, „Rzeczpospolita”* z 23 czerwca 2006 r.).

Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby rzetelność i obiektywizm sądów dyscyplinarnych adwokatury zostały zagwarantowane przez samą adwokaturę.